

Macron ogłosił wybory po porażce jego partii w wyborach do PE

10 czerwca 2024

Partie prawicowe odniosły ogromne sukcesy w wyborach do Parlamentu Europejskiego, zadając oszałamiające ciosy dwóm najważniejszym przywódcom bloku: kanclerzowi Niemiec Olafowi Scholzowi i prezydentowi Francji Emmanuelowi Macronowi.

Według prognoz niemieckiego nadawcy publicznego ARD, w Niemczech skrajnie prawicowa Alternatywa dla Niemiec (AfD) jest na dobrej drodze do zajęcia drugiego miejsca w niedzielnych wyborach do Parlamentu Europejskiego, co podkreśla siłę tej partii przed przyszłorocznymi wyborami federalnymi. Według sondażu exit poll, opublikowanego przez ARD, eurosceptyczna partia miała uzyskać w niedzielę rekordowe 16,5 procent głosów. To o 5,5 pkt. proc. więcej niż w ostatnich wyborach do Unii Europejskiej w 2019 r. i więcej niż wszystkie trzy partie koalicji kanclerza Olafa Scholza. Prognozuje się, że na pierwszym miejscu znajdą się konserwatyści będący w opozycji na szczeblu federalnym, których udział nieznacznie wzrośnie do 29,5%.

W niedzielę największymi przegranymi byli niemieccy Zieloni, spadając o 8,5 punktu procentowego do 12 procent, ukarani przez wyborców za koszty polityki ograniczającej emisję CO₂. Słabo wypadły także Partia Socjaldemokratyczna (SPD) Scholza i trzeci partner koalicyjny, probiznesowa Wolna Partia Demokratyczna (FDP), które uzyskały odpowiednio 14 proc. i 5 proc. głosów, w porównaniu z 15,8 proc. i 5,4 proc. w poprzednich wyborach.

Krajobraz partyjny w Niemczech przechodzi największe zmiany od dziesięcioleci, a nowe partie starają się zająć miejsce

zwolnione przez kurczące się partie głównego nurtu, które dominują od zjednoczenia w 1990 roku.

Kampanię przyćmił wzrost przemocy wobec polityków i aktywistów. W ostatnich miesiącach AfD nękały skandale, a jej główny kandydat musiał wycofać się z kampanii w maju po oświadczeniu, że w SS, głównej sile paramilitarnej nazistów, „nie wszyscy byli przestępcami”. „Poradziliśmy sobie dobrze, ponieważ ludzie stali się bardziej antyeuropejscy” – powiedziała w niedzielę współprzewodnicząca AfD Alice Weidel. „Ludzie są zirytowani biurokracją w Brukseli” – dodała, podając jako przykład ostateczny plan wprowadzenia zakazu samochodów emitujących CO2.

We Francji Partia Zjednoczenia Narodowego Marine Le Pen zdominowała sondaże do tego stopnia, że ☐Macron natychmiast rozwiązał parlament i wezwał do nowych wyborów, co stanowiło ogromne ryzyko polityczne, ponieważ jego partia może ponieść większe straty. Prognozowane wyniki z Francji wskazują, że prawicowe Zjednoczenie Narodowe Marine Le Pen uzyskało około 33 procent i 31 mandatów w nowym Parlamencie Europejskim – ponad dwukrotnie więcej niż wynik liberałów prezydenta Emmanuela Macrona (15 procent). Macron przyznał się do porażki. „Usłyszałem wasze przesłanie, wasze obawy i nie pozostawię ich bez odpowiedzi” – powiedział, dodając, że ogłoszenie przedterminowych wyborów tylko podkreśliło jego demokratyczną wiarygodność.

Ogólnie rzecz biorąc w całej UE dominującymi siłami pozostały dwie główne i proeuropejskie grupy: chadecy i socjaliści. Zdobyte skrajnej prawicy odbyły się kosztem Zielonych, którzy mieli stracić około 20 mandatów i powrócić na szóstą pozycję w legislaturze. Step Vaessen z Al Jazeera powiedział, że wydaje się, że partie eurosceptyczne utworzą duży blok w następnym Parlamencie Europejskim.

Autorstwo: Andrzej Kumor

Źródło: [Goniec.net](https://goniec.net)